

Sygn. akt I ACa 256/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. G.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę, ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 21 grudnia 2020 r. sygn. akt I C 194/19

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda J. G. kwotę 261 069, 77 (dwieście sześćdziesiąt jeden tysięcy sześćdziesiąt dziewięć (...)) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 października 2018 roku do dnia zapłaty,

2. w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda J. G. kwotę 11 817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części i apelację pozwanego w całości;

III. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda J. G. kwotę 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt IA Ca 256/21

UZASADNIENIE

Powód J. G. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniósł o:

- zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...)

S. A. w W. kwoty 261.069,77 zł (w tym kwoty 258.888, 64 zł tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powoda w PLN w okresie od 25.11.2008.r. do 11.08.2016.r. i 2181,13 zł tytułem odsetek karnych uiszczonych przez powoda w PLN w okresie od 26.11.2009.r. do 12.05.2017r.) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenie nieważności umowy kredytu Kredyt hipoteczny (...) nr (...) z 14 października 2008 r. zawartej między powodem a pozwanym Bankiem;

ewentualnie o

- zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S. A. w W. kwoty 261069,77 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie o ustalenie nieważności umowy kredytu Kredyt hipoteczny (...) nr (...) z 14 października 2008 r. zawartej między powodem a pozwanym Bankiem;

ewentualnie o:

- zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S. A. w W. kwoty 92721,42 złotych tytułem części rat kapitałowo - odsetkowych uiszczonych przez powoda w PLN w okresie od 25.11.2008 r. do 11.08.2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, w przypadku uznania, że umowa jest ważna, kredyt jest kredytem w (...), zaś raty kredytu podlegają spłacie wg stałego kursu wymiany 2,1566 zł z uwzględnieniem oprocentowania i marży z umowy;

- ustalenie, że postanowienia umowy kredytu Kredyt hipoteczny (...) nr (...) z 14 października 2008 r. zawartej między powodem a pozwanym Bankiem w zakresie § 4 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 2 (...) oraz §1 ust. 1 (...) w zw. z § 22 ust. 2 pkt 1 (...) są bezskuteczne wobec powoda

Podniósł, że na podstawie przedmiotowej umowy bank przyznał sobie prawo do jednostronnego, nieograniczonego kształtowania wysokości kursu walut. Postanowienia te są niedozwolone i powinny zostać wyeliminowane z umowy, a tym samym umowa zostanie pozbawiona określenia głównych świadczeń stron, przez co jest nieważna. Tym samym pozwany winien zwrócić powodowi wszystkie nienależnie pobrane od powoda świadczenia.

(...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że udzielony powodowi kredyt jest kredytem walutowym, zaś jego wypłata w złotówkach podyktowana była wyłącznie celem, na jaki powód chciał przeznaczyć kredyt. Dodał, że umowa kredytu zawierała wynegocjowane przez powoda warunki udzielenia oraz spłaty kredytu. Nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie ustalił, że umowa kredytu Kredyt hipoteczny (...) nr (...) z dnia 14 października 2008 r. zawarta przez powoda z pozwanym jest nieważna (punkt I.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II.) oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (punkt III.).

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 24 września 2008 r. J. G. zwrócił się do (...) S.A. z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego (...) w kwocie 461.458,33 zł na remont nieruchomości i spłatę zobowiązań. Jako walutę kredytu wybrał frank szwajcarski ((...)) oraz złożył oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem wynikającym z możliwości zmiany oprocentowania i kursu waluty oraz o poinformowaniu go o tym, że w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach bank stosuje własne kursy walut zamieszczone w Tabeli.

W dniu 14 października 2008 r. strony podpisały umowę kredytu hipotecznego (...) Nr (...), na mocy której bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 213 258,93 CHF na remont nieruchomości położonej w J. oraz spłatę jego zobowiązań.

Umowa składała się z części szczegółowej umowy (...) oraz z części ogólnej umowy (...).

Kredyt został udzielony na 240 miesięcy licząc od dnia zawarcia umowy, zaś jego spłata nastąpić miała do dnia 25 września 2028 r. w miesięcznych ratach annuitetowych. Oprocentowanie kredytu w chwili zawarcia umowy określono jako sumę stawki referencyjnej (L.) 3,1267% powiększonej o marżę banku (1,37p.p)

Wypłata kredytu miała nastąpić nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia warunków określonych w umowie, według kursu kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 1 i 2 (...)).

Stosownie do § 22 ust. 2 (...) w przypadku dokonywania spłaty kredytu z (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty w walucie wymiennej, w której udzielany jest kredyt przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. według aktualnej Tabeli kursów, zaś w przypadku dokonywania spłaty z rachunku walutowego środki z rachunku będą pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu.

Niespłacenie przez kredytobiorcę części lub całości raty kredytu w terminie określonym w umowie powodowało, że należność stawała się zadłużeniem przeterminowanym, które mogło zostać przez bank przeliczone na walutę polską przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. według aktualnej Tabeli kursów.

Tabela kursów została zdefiniowana w części ogólnej umowy jako tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A.

W chwili zawierania umowy kredytu J. G. był zatrudniony w ramach umowy o pracę w (...) oraz prowadził działalność gospodarczą – pośrednictwo finansowe i kredytowe. Powód oferował swoje usługi także w zakresie pośredniczenia w zawieraniu umów kredytowych w walucie (...) i w tym zakresie współpracował również z pozwanym (...) S.A. w W..

Pozwany wypłacił powodowi z tytułu łączącej strony umowy: kwotę 432. 382,48 zł w dniu 15 października 2008 r. stanowiącą równowartość 200. 000,00 CHF pomniejszoną o kwotę prowizji 1604,81 CHF (przy zastosowaniu kursu 2, (...)) oraz kwotę 28.896,51 zł w dniu 15.10.2008 r. stanowiącą równowartość 13.258,93 CHF (przy zastosowaniu kursu 2, (...)).

W dniu 22 stycznia 2014 r. strony zawarły ugodę nr 55/2014, w której potwierdziły wysokość zadłużenia na kwotę 171.168,87 CHF oraz ustaliły harmonogram spłat kredytu oraz numer rachunku dedykowany do spłaty rat według waluty ugody.

W dniu 27 stycznia 2015 r. strony zawarły aneks nr (...) do ww. ugody, w którym potwierdziły wysokość zadłużenia powoda na kwotę 166.332,47 CHF i ustaliły nieregularny harmonogram spłat kredytu.

Pismem z dnia 28 września 2016 r. pozwany wypowiedział powodowi warunki spłaty zobowiązań wynikających z umowy kredytu, określonych w ugodzie z powodu braku spłaty zobowiązań zgodnie z planem .

W dniu 8 października 2018 r. powód złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożenia po wpływie błędu oświadczenia o zawarciu umowy o Kredyt hipoteczny z dnia 14 października 2008 r. wskazując, że w chwili podpisywania umowy działał w mylnym przekonaniu, co do parametrów umowy. Jednocześnie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 261.069,77 zł w związku z nieważnym charakterem łączącej strony umowy.

W dniu 12 października 2018 r. powód złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożenia po wpływie błędu oświadczenia o zawarciu ugody nr 55/2014. Podniósł, że jedynym celem złożenia oświadczenia w przedmiocie ugody była restrukturyzacja zadłużenia, nie zaś uznanie długu.

Do 12 maja 2017r. powód spłacił 258.888,64 zł tytułem kapitału kredytu oraz 2181, 13 zł tytułem odsetek.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo o zapłatę nie było zasadne, natomiast powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu z 14 października 2008 r. zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazał, że istota sporu ogniskowała się wokół właściwego ustalenia i analizy charakteru prawnego zawartej przez strony umowy, w tym poszczególnych postanowień umownych oraz ewentualnych skutków uznania ich w całości lub w części za nieważne czy też niedozwolone.

Zdaniem Sądu I instancji, umowa stron zawierała elementy przedmiotowo istotne, gdyż wskazane w niej były strony, kwota i waluta kredytu (213.258,93 CHF), cel, na jaki został udzielony (remont nieruchomości i spłata zobowiązań), zasady i termin jego spłaty (240 miesięcznych rat), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany, a zatem zasadniczo spełnia on przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacona w walucie polskiej. W myśl bowiem zapisów ustawy Prawo dewizowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy (art. 3 ust. 1 i 3 prawa dewizowego oraz art. 1 i 2 pkt 18 prawa dewizowego) dokonywanie obrotu dewizowego przez banki było dozwolone m.in. wówczas, gdy dotyczyło zawarcia umowy lub dokonania innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywania takich umów lub czynności. Powołany przepis stanowił wyjątek przewidziany w art. 358 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy). Tego rodzaju kredyt został przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt. 4a i ust. 3 Prawa bankowego, a także w znowelizowanym art. 75b Prawa bankowego, który wszedł w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r. Jednocześnie zauważył, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby umowa łącząca strony ze względu na jej konstrukcję (umowa kredytu denominowanego) była sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego.

Dalej, Sąd I instancji rozważał, czy postanowienia umowy łączącej strony zwłaszcza w zakresie ustalenia kursu waluty (...) niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron mają charakter niedozwolony.

Zwrócił uwagę, że powód zawierając umowę kredytu działał jako konsument, zaś przeprowadzone w sprawie dowody nie wskazują, aby zawierał on przedmiotową umowę w zakresie prowadzonej przez niego działalności. Nie wskazuje na to również sama konstrukcja umowy. Bezsprzecznie nie miał on również wiedzy ani żadnego wpływu w zakresie ustalenia kursu waluty (...), niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co zostało również potwierdzone zeznaniami świadków M. G. oraz M. F..

Zauważył przy tym, że określone w umowie mechanizmy obliczania wzajemnych zobowiązań (walutowe klauzule przeliczeniowe), określają faktycznie główny przedmiot umowy. W takiej zaś sytuacji, gdy sporne postanowienia umowy nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

W związku z powyższym zwrócił uwagę, że istota spornych zapisów umowy sprowadza się do tego, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy była ustalana poprzez wielokrotne ich przeliczanie z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty (kupna i sprzedaży). Sam mechanizm ustalania tych kursów nie został jednak opisany, gdyż umowa odsyłała jedynie do „Tabeli kursów” definiowanej, jako tabela banku. Co więcej - postanowienia te nie były przedmiotem żadnych negocjacji, a zarówno sam wniosek kredytowy, jak i umowa, zostały sporządzone wg wzorców stosowanych w pozwanym banku. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie

mechanizmu ustalania kursu waluty, wyznaczającego wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego, a tym samym i wysokość świadczenia głównego banku, zostały uzgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu Okręgowego, przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy, było sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszało rażąco interesy kredytobiorców (art. 385¹ § 1 k.c.). Takie rozwiązania dawały bowiem tylko jednej ze stron stosunku prawnego (bankowi), możliwość przerzucenia na drugą stronę (kredytobiorców) całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości ich zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Zwrócił również uwagę, że bez znaczenia w przedmiotowej sprawie jest, że zgodnie z (...) wypłata kredytu teoretycznie mogła nastąpić w (...). Dodał, że taka możliwość nie zachodziła w niniejszej sprawie, gdyż kredyt nie był przeznaczony na finansowanie zobowiązań poza granicami RP, zaś na remont nieruchomości położonej w J. oraz na spłatę zadłużenia powoda w walucie polskiej. Zauważył, że wprawdzie bank posiadał w swojej ofercie możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, w której jedną z opcji były negocjowane transakcje wymiany waluty wymiennalnych, tym niemniej postanowienia takiej umowy nie były elementem umowy kredytu, lecz kreowały odrębny stosunek zobowiązaniowy. Ponadto realizacja takiej wymiany walut nie mogła nastąpić na etapie zawierania umowy kredytu, lecz dopiero na etapie jej wykonania. Oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się zaś na datę zawarcia umowy.

W rezultacie, Sąd I instancji stwierdził, że omawiane postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie i kształtowały zobowiązania kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z czym nie wiążą powoda.

Jednocześnie uznał, że eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie, skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy kredytu bankowego. Po wyeliminowaniu z umowy postanowień dotyczących kursów wymiany nie da się bowiem ustalić kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania (PLN), a brak jednoznacznego określenia kwoty kredytu udostępnianego i podlegającego zwrotowi (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to przez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany) oznacza brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 Prawa bankowego.

Zdaniem Sądu I instancji, powód miał interes prawny w wystąpieniu z żądaniem ustalenia nieważności umowy kredytu (art. 189 k.p.c.), albowiem dzięki temu możliwe było definitywne usunięcie niepewności prawnej, co do istnienia nawiązanego na podstawie tej umowy stosunku prawnego lub jego treści w przypadku wyeliminowania niektórych jej postanowień z uwagi na ich niedozwolony charakter.

Oceny w tym zakresie nie zmieniało zawarcie przez strony umowy ugody nr 55/2014, która potwierdziła jedynie istnienie umowy kredytowej oraz istnienie zadłużenia w (...). Sąd I instancji zwrócił uwagę, że zawarta pomiędzy stronami ugoda jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego nie wykreowała ważnego stosunku cywilnoprawnego, ani też nie sanowała wadliwej czynności prawnej.

Sąd Okręgowy jako niezasadne uznał natomiast roszczenie o zapłatę kwoty 261.069,77 zł., uiszczonych przez powoda jako świadczenie nienależne (art.410 k.c.).

Wskazał, że w niniejszej sprawie pozwany wypłacił powodowi tytułem kredytu kwotę 461.278,99 zł., zaś powód na poczet spłaty kredytu uiszczył kwotę 261.069,77 zł. Porównanie tych kwot prowadzi do wniosku, że powód uiszczył na rzecz banku niższą kwotę niż od niego otrzymał. W tej sytuacji nie doszło jeszcze do osiągnięcia przez bank

korzyści majątkowej kosztem powoda. W związku z powyższym brak było podstaw do żądania zwrotu od pozwanego jakiegokolwiek kwoty objętej żądaniem pozwu, zaś powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Końcowo zauważył, że roszczenie o zapłatę wywodzone z art. 405 i następnych podlega 10 letniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji), a zatem w przedmiotowej sprawie nie byłoby przedawnione (powód domagał się zwrotu rat za okres od 25.11.2008 r. a przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło w dniu 12.10.2018 r.- w dacie wniesienia pozwu).

O kosztach procesu, Sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., albowiem roszczenia powoda zostały uwzględnione w części.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części w zakresie pkt. I i III zarzucając mu:

1. błędne ustalenie faktu, tj.:

- bank miał całkowitą swobodę ustalania kursów w Tabeli kursów banku, gdy tymczasem jest ona stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w banku i stąd bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu powodów, gdyż jednocześnie bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli; stąd „możliwość dowolnego ustalania faktycznie nie istnieje,
- warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia umowy kredytu dotyczące Tabel kursowych stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powoda, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności, bowiem:

- powód miał wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona wypłacona kwota kredytu, gdyż to im przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu, a w dodatku miał możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie indywidualnego negocjowania kursu waluty, przy wypłacie kredytu,
- powód, mimo że od początku obowiązywania umowy kredytu mógł kupować walutę do spłaty na zewnątrz banku, świadomie i dobrowolnie wybierał kurs z tabeli kursów banku, który uznawał za korzystny na tyle, że nie potrzebował korzystać z możliwości nabywania waluty z pominięciem kursów banku,
- Tabela kursów banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów denominowanych w (...), ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w banku i stąd nie ma on możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu powoda, gdyż jednocześnie bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli, stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu" faktycznie nie istnieje,

b) błędnej wykładni art. 353¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego poprzez przyjęcie, iż mimo że umowa kredytu w walucie (...) zawiera elementy konstrukcyjne art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (essentialia negotii umowy kredytu) jest nieważna, bo po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych nie można ustalić kwoty kredytu i wysokości rat do spłaty kredytu w PLN;

c) błędnej wykładni art. 358 k.c. obowiązującego w wersji na dzień zawarcia umowy poprzez przyjęcie, iż po wyeliminowaniu z umowy postanowień dotyczących Tabeli kursowej nie można wykonać umowy kredytu w PLN w zakresie wypłaty kredytu, w sytuacji gdy jednolite orzecznictwo art. 358 k.c. dopuszcza wykonanie zobowiązania zawartego w walucie obcej w walucie polskiej, mimo braku postanowień umownych w zakresie stosowanego kursu waluty,

d) niewłaściwym zastosowaniu art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach z konsumentami polegające na tym, że Sąd uznał, iż po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych umowa nie może być wykonywana tylko w oparciu o ocenę na dzień jej zawarcia, gdy zaś prawidłowa wykładnia wyżej wymienionych przepisów polega na ocenie możliwości jej wykonywania przez strony na przyszłość,

e) niewłaściwe zastosowanie art. 917 k.c. poprzez nie uwzględnienie w rozstrzygnięciu skutków jakie wywołuje ugoda.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji.

Powód zaskarżył wyrok w części, tj. co do oddalenia w pkt. II roszczenia o zapłatę oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pkt. III i zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na rozstrzygnięcie, polegający na:

- przyjęciu, że pozwanemu przysługuje roszczenie o zwrot kwoty wypłaconego kredytu, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu podczas gdy pozwany takiego roszczenia nie zgłosił w toku procesu,
- przyjęcie, że wskutek wypłaty kredytu powód został bezpodstawnie wzbogacony względem pozwanego (banku), mimo, iż pozwany (bank) takiego twierdzenia nie podnosił w toku procesu, i konsekwentnie stał na stanowisku, że wypłata kredytu stanowiła wykonanie umowy,
- przyjęciu, że spłaty powoda stanowiły należne wzbogacenie pozwanego banku, wobec istnienia rzekomego roszczenia banku o zwrot kwoty wypłaconego kredytu na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a więc przyjęcie, że powód spłacając raty kapitałowo - odsetkowe uiszczał te kwoty de facto na poczet spłaty roszczenia banku, podczas gdy w rzeczywistości powód uiszczał kwoty z zamiarem spłaty rat kapitałowo - odsetkowych, a nie roszczenia banku o zwrot środków udostępnionych w ramach kredytu czyli roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia, co do którego powód nie miał świadomości nawet jego istnienia (w chwili spełniania swojego świadczenia) oraz co do którego powód podniósł w pozwie zarzut przedawnienia,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, poprzez:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważania wszystkich dowodów oraz wyciągnięcie z zebranego materiału błędnych wniosków, które doprowadziło Sąd do dokonania oceny prawnej sprzecznej z zebrany materiałem dowodowym, tj. ustalenia, że celem świadczenia powoda w PLN była spłata roszczenia banku z art. 405 k.c. o zwrot kredytu, w sytuacji, gdy cel ten nie wynikał ani ze zgromadzonych w sprawie potwierdzeń płatności ani też z pozostałego materiału dowodowego,
- naruszenie art. 321 k.p.c. w zw. z art. 192 k.p.c. poprzez de facto wydanie wyroku uwzględniającego roszczenie pozwanego o zwrot środków wypłaconych tytułem kredytu na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w sytuacji, gdy pozwany bank nie zgłosił takiego roszczenia w toku sprawy,
- naruszenie art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe uzasadnienie wyroku tj. poprzez brak w uzasadnieniu wyroku szczegółowego odniesienia się do wszystkich argumentów strony powodowej przemawiających za

nieważnością umowy kredytu, oraz poprzez wewnętrzną sprzeczność wyroku w zakresie dokonania „wzajemnego rozliczenia stron” z urzędu,

- naruszenie art. 235¹ § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., w zw. z art. 235² § 2 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego zgłoszonej w sprawie, w szczególności dowodu z opinii biegłego w zakresie zarządzania ryzykiem walutowym banku, oddalenie wniosku powoda o zobowiązanie pozwanego do złożenia zezwolenia (...) na utworzenie pozwanego banku i przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu, przy jednoczesnym uznaniu, że umowa kredytu jest zgodna z art. 69 Prawa bankowego i pozwany mógł udzielać w 2008 r kredytów denominowanych do waluty obcej,
- naruszenie art. 98 k.p.c. oraz 100 zd. 1 k.p.c. poprzez wzajemne zniesienie kosztów procesu, gdy powód wygrał sprawę w sensie materialnym;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że strona pozwana nie ma obowiązku sformułowania i dowodzenia, że przysługuje jej nieprzedawnione i należne roszczenie o zwrot środków udzielonych powodowi tytułem kredytu przy nieważności umowy i uwzględnienie tego roszczenia z urzędu,
- naruszenie art. 117 § 1 w zw. z art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że roszczenie pozwanego o zwrot środków udzielonych powodowi tytułem kredytu przy nieważności umowy nie jest przedawnione,
- naruszenie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez błędną wykładnię przesłanki „braku podstawy prawnej” świadczenia, do której odnoszą się ww. przepisy, kwalifikacje roszczenia powoda jako wynikającego z bezpodstawnego wzbogacenia zamiast jako świadczenia nienależnego, przyjęcie, iż przepisy te dopuszczają tzw. teorię salda w sytuacji, gdy z przepisu tego wynika aprobowana jest powszechnie w doktrynie i orzecznictwie tzw. teoria dwóch kondykcji,
- naruszenie art. 385¹ k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez bezpodstawne miarkowanie roszczeń powoda wynikających z postanowień nieuczciwych z powołaniem się na cel instytucji bezpodstawnego wzbogacenia;
- naruszenie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. poprzez jego zastosowanie, w sytuacji, gdy sąd powszechny rozstrzygający w sprawie nie ma uprawnienia do stosowania z urzędu prawa zatrzymania świadczenia jednej ze stron w ramach rozliczenia umowy wzajemnej,
- naruszenie art. 498 k.c. poprzez jego zastosowanie i w istocie dokonanie potrącenia roszczenia powoda z roszczeniem pozwanego z nieważnej umowy, w sytuacji, gdy wierzytelność pozwanego jest przedawniona i nie nadaje się do dochodzenia na drodze sądowej,
- naruszenie art. 499 k.c. poprzez dokonanie potrącenia roszczenia powoda z roszczeniem pozwanego wynikających z nieważnej umowy bez oświadczenia którejkolwiek ze stron,
- naruszenie art. 502 k.c. poprzez dokonanie potrącenia z naruszeniem tego przepisu tj. w odniesieniu nie tylko do kwot uiszczonych przez powoda w okresie, gdy roszczenie banku o zwrot kredytu nie było przedawnione, ale także w odniesieniu do kwot, które powód uiszczył na rzecz pozwanego po upływie okresu, w którym roszczenie banku nie było jeszcze przedawnione,
- naruszenie art. 45 Konstytucji RP poprzez rozstrzygnięcie o roszczeniu pozwanego bez jednoczesnego zagwarantowania powodowi prawa do obrony przed tym roszczeniem,

- naruszenie art. 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w ramach stosunku cywilnego na gruncie art. 405 k.c. czy 410 k.c. możliwe jest przyznanie jednej ze stron władztwa nad roszczeniem drugiej strony w sytuacji, gdy każdy stosunek cywilnoprawny cechuje się autonomią każdej ze stron,
4. naruszenie przepisów prawa materialnego, niemających wpływu na rozstrzygnięcie w sentencji wyroku, lecz mających wpływ na motywy tego rozstrzygnięcia, wskazane w uzasadnieniu:
- art. 5 ust. 1 pkt 3 Prawa bankowego w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2, 4 oraz 8, art. 111 pkt 1 ppkt 4), art. 5 ust. 1 pkt 7 oraz art. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. art. 75 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w zw. art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez błędną wykładnię językową, celowościową oraz systemową polegającą na przyjęciu, że przepisy te pozwalają na konstrukcję kredytu denominowanego, co doprowadziło Sąd do błędnej oceny, że umowa kredytu denominowanego powoda jest dopuszczalna w świetle powyższych przepisów,
 - naruszenie art. 353 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2) i 4) Prawa bankowego poprzez przyjęcie, że umowa kredytu denominowanego została w ogóle zawarta tj., że strony doszły do porozumienia określania przedmiotu głównego w rozumieniu art. 385¹ k.c.,
 - art. 71 k.c. w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie do oceny umowy, a w konsekwencji brak stwierdzenia faktu nie zawarcia umowy, w sytuacji, gdy oparcie denominacji o tabele banku, niezależnie od zarzutów wobec nieuczciwego charakteru postanowienia o denominacji i postanowień zawierających odesłania do tabel kursowych, nie mogło doprowadzić do zawarcia umowy, a jedynie mogło stanowić zaproszenie do zawarcia umowy,
 - naruszenie art. 487 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie,
 - naruszenie art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (tekst uwzględniający zmiany wprowadzone Traktatem z Lizbony) poprzez brak zastosowania orzecznictwa (...) mającego zastosowanie w sprawie tj. brak uwzględnienia orzeczenia C-51/17 z 20 września 2018 roku, orzeczenia C-186/16 z 20 września 2017 roku oraz orzeczenia C-118/17 z dnia 14 marca 2019 r w kontekście braku rzetelnej informacji o ryzyku dla powoda i w konsekwencji uznanie, że powód został rzetelnie poinformowany o ryzyku kursowym i miał ponadprzeciętną wiedzę w tym zakresie co oznacza według Sądu, że umowa nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Wskazując na powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie kosztów procesu w I instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W złożonych przez obie strony odpowiedziach na apelację strony wносиły o oddalenie apelacji przeciwnika oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto pozwany w odpowiedzi podniósł zarzut prawa zatrzymania kwoty dochodzonej przez powoda z tytułu umowy kredytu do czasu zaoferowania przez powoda zwrotu na rzecz Banku kwoty 461.278,99 zł ,wyplaconej przez Bank w oparciu o łączącą strony umowę.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, (...):

Apelacja powoda była zasadna w znacznej części, natomiast apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że stosownie do treści art. 387 § 2¹ k.p.c. uzasadnienie sądu odwoławczego powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. W zakresie wyjaśnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, uzasadnienie może być ograniczone do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, co też Sąd Apelacyjny niniejszym czyni.

Podzielając zasadnicze ustalenia Sądu Okręgowego, w tym te dotyczące charakteru zaciągniętego kredytu tj. kredytu denominowanego do waluty (...), uznać należało, że wyłącznie apelacja powoda, w zakresie w jakim zakwestionował on przyjętą przez Sąd I instancji metodę wzajemnych rozliczeń stron (tzw. teoria salda), doprowadzić mogła do częściowej zmiany zaskarżonego orzeczenia na korzyść powoda. Pomimo bowiem prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy, Sąd Okręgowy dokonał częściowo błędnej wykładni przepisów prawa materialnego, będących podstawą wywiedzonego roszczenia o zapłatę.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności postanowił odnieść się do zarzutów podniesionych przez pozwanego, jako najdalej idących, bo zmierzających do zakwestionowania istnienia przesłanek warunkujących uznanie, że umowa kredytu była nieważna *ex tunc*.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zgłoszonego w pkt. 1 apelacji zarzutu zmierzającego do podważenia ustaleń faktycznych Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny zauważa, że ograniczenia w swobodzie ustalania kursów w Tabelach Banku, wynikające z konieczności stosowania do transakcji walutowych także mierników rynkowych, niezależnych od woli pozwanego, nie osłabiają jeszcze argumentacji Sądu Okręgowego. Istoty nieuczciwego charakteru rozliczeń na podstawie tabel kursowych nie uchyla bowiem częściowe kształtowanie ich przez mechanizmy rynkowe, w sytuacji, gdy treść tych tabel, konkretne i uchwytnie kwotowo przesłanki ich zmiany, nie zostały powodowi wyjaśnione i wprowadzone do umowy, co uczyniło je nietransparentnymi dla konsumenta i kształtowanymi z pominięciem jego wiedzy i woli.

Także powoływanie się na domniemaną skuteczność indywidualnych uzgodnień niektórych kwestii z powodem (wybór rodzaju kredytu i jego waluty), nie oznacza jeszcze, że umowa jako całość podlegała takim uzgodnieniom (*vide*: art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 385¹ § 4 k.c.). Z treści zebranych dowodów wynika zresztą, że umowa została sporządzona na podstawie wzorca, na którego treść powód nie miał wpływu i nie był on z nim negocjowany. W tych warunkach podnoszona w apelacji nieskrępowana wola powoda w kwestii wyboru kredytu i jego waluty w istocie dotyczy raczej wyboru określonej usługi bankowej, a nie zdolności do wpływania na treść regulującej ją umowy.

Przechodząc do analizy zarzutów obrazu prawa materialnego, Sąd Apelacyjny zauważa, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385² k.c. skutkującej uznaniem, że postanowienia umowy kredytu dotyczące Tabel kursowych stanowią niedozwolone klauzule umowne. W efekcie słusznie stwierdził, że bank kształtował kurs (...) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorcy.

W tym miejscu podkreślić należy, że stanowiąca istotne ograniczenie zasady swobody umów, natura stosunku prawnego przeczy uznawaniu za dopuszczalne tego rodzaju sytuacji, w których jeden podmiot byłby uzależniony od drugiego, w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron tego stosunku. Z kolei natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej pozycji w stosunkach tego rodzaju. Niedopuszczalne jest blankietowe wyrażenie zgody przez stronę zagrożoną, na jednostronne dopełnienie przez kontrahenta nieuzgodnionych indywidualnie elementów umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2020 r., sygn. akt V ACa 297/19).

Oczywistym było, że sposób ustalania salda kredytu do spłaty oraz sposób ustalania wysokości rat kredytu nie mógł być objęty konsensusem stron w momencie zawarcia umowy, skoro mechanizm ustalania przez bank jego Tabeli nie był powodowi znany, ani też pozwany nie wskazał w umowie żadnych obiektywnych kryteriów jego ustalania. Świadczenie główne kredytobiorcy, jakim było jego zobowiązanie do spłaty nie zostało precyzyjnie oznaczone w momencie zawarcia umowy i nie nadawało się do oznaczenia w przyszłości za pomocą indywidualnie uzgodnionych z powodem kryteriów. Łączący strony stosunek prawny w żadnym miejscu nie precyzował, w jaki konkretnie sposób bank wyznaczał kursy

waluty w sporządzanej przez siebie Tabeli. Pozwany mógł najpierw dowolnie określić kurs waluty w swojej Tabeli, a następnie przy jej wykorzystaniu, jednostronnie określić kwotę we frankach, którą powód miał zapłacić. Następnie w celu ustalenia wysokości raty do zapłaty w złotych, powtórnie stosowany był mechanizm jej przeliczenia na złotówki, przy wykorzystaniu kursu ukształtowanego przez pozwanego w swojej Tabeli. Tego rodzaju ukształtowanie treści stosunku prawnego naruszało jego istotę, ponieważ wprowadzało do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron (kredytodawcy) i podporządkowania drugiej strony (kredytobiorcy), bez odwołania się do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody silniejszej strony. Tym samym prowadziło do przekroczenia granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. Co więcej uprawnienie banku do jednostronnego kształtowania salda kredytu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych bez odwołania się do niezależnych od banku wskaźników, nie pozwalało na określenie koniecznych i przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, czym naruszało również art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Oceny tej nie mogła zmienić okoliczność, że tworzenie przez pozwanego swojej Tabeli nawiązywało do aktualnych kursów rynkowych waluty, stosowanych przez instytucje międzybankowe, skoro wysokość naliczanej przez niego marży kupna lub sprzedaży była zależna tylko i wyłącznie od niego. Nawet jeśli kursy uwzględniały realia rynkowe, to kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na sposób ukształtowania ich wysokości.

Z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy wynikało, że mechanizmy tworzenia przez bank (...) w ogóle nie zostały wskazane w treści umowy, co oznacza, że nie były indywidualnie uzgodnione. Nawet jeśli powód, podpisując przedłożone mu przy zawarciu umowy kredytu dokumenty, był świadomy (a przynajmniej powinien być świadomy) ryzyka, jakie się z tym wiąże, a więc ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych, to z całą pewnością nie mógł być świadomy ryzyka dowolnego ustalania kursów walut przez pozwanego. Sama świadomość ryzyka wahań kursu waluty, nie przekłada się na świadomość ryzyka związanego z możliwością jednostronnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt, a to wpływało w sposób oczywisty na sytuację powoda. Z uwagi na brak zawarcia w umowie informacji na temat tego, w jakim sposób ustalana jest Tabela i przy uwzględnieniu jakich kryteriów, powód w żadnym wypadku nie mógł być świadomy ryzyka z tym związanego. Samo przedstawienie powodowi w momencie podpisania umowy symulacji wysokości rat kredytu z uwzględnieniem możliwych zmian kursu waluty, bynajmniej nie świadczyło o tym, że pozwany w sposób rzetelny poinformował powoda o rzeczywistym ryzyku, związanym z ustaleniem przez niego kursów waluty w swojej Tabeli. Wręcz przeciwnie pozwany w taki sposób dozwał informacje, aby odwrócić uwagę powoda od ryzyka jednostronnego kształtowania przez niego kursów waluty w Tabeli. Oczywiście takie zachowanie pozwanego nie było rzetelne. Zastrzegając sobie prawo do jednostronnego i swobodnego ustalania kursów waluty, działał w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powoda jako konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Z całą stanowczością należy podkreślić, że postanowienia te nie mogły zostać uzgodnione indywidualnie, skoro umowa jedynie odsyłała do stosowanej przez bank (...), nie precyzując żadnych mechanizmów jej ustalania. Co więcej, tak ogólny sposób odwołania się do Tabeli, nie pozwalał również na określenie tych postanowień, jako sformułowanych w sposób jednoznaczny.

A. tych postanowień nie wyłączała możliwość późniejszej zmiany umowy w drodze ugody. Nie można bowiem w drodze ugody konwalidować nieważnej od początku czynności prawnej chyba, że powód udzieliłby następczo w pełni świadomej i wolnej zgody na postanowienia abuzywne i w ten sposób przywróciłby im skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Takiej natomiast zgody powód nie wyraził.

Tym samym skutkiem wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji była konieczność stwierdzenia nieważności całej umowy. Bez wątpienia niedozwolone klauzule umowne dotyczyły głównego przedmiotu umowy, a zatem eliminacja klauzul uznanych za abuzywne wpływała na zmianę głównego przedmiotu umowy. Ewentualne wyeliminowanie z umowy tych klauzul nie mogło prowadzić do utrzymania umowy nie tylko dlatego, że chodziło o główne świadczenie powoda, bez którego charakter umowy kredytu nie mógłby zostać zachowany, ale również dlatego, że bez tych klauzul, jej wykonywanie w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe, bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał zarówno prawną, jak i ekonomiczną przyczynę jej podpisania przez obie strony.

Nie można było przyjąć, że umowa może być wykonywana jak umowa o zwykły kredyt, skoro zmianie uległ jej główny przedmiot. W takiej sytuacji doszłoby do nadmiernego naruszenia, tym razem na korzyść konsumenta, równowagi kontraktowej stron.

Sąd Apelacyjny zgadza się z Sądem Okręgowym, że nie było możliwości zastąpienia uznanych za abuzywne postanowień innymi przepisami prawa. Ponieważ umowa nie mogła być utrzymana z przyczyn opisanych powyżej, a jej upadkowi nie sprzeciwiały się interesy powoda jako konsumenta, co wynikało z jego jednoznacznego stanowiska, to ustalenie nieważności umowy kredytu było w okolicznościach sprawy usprawiedliwione. Efektem powyższego było uznanie zarzutów apelacyjnych, stawianych przez pozwanego rozstrzygnięciu za bezzasadne.

Końcowo jedynie należy zaznaczyć, że nie mógł zostać uwzględniony podniesiony przez pozwanego, na etapie instancji odwoławczej zarzut zatrzymania.

W judykaturze zasadnie się podnosi, że zgłoszony w procesie zarzut, w którym pozwany po raz pierwszy powołuje się na uprawnienie unormowane w powyższym przepisie, wywołuje skutki materialnoprawne. Z tych przyczyn, jeżeli jest składany a następnie odbierany przez przedstawicieli stron, to obaj powinni mieć umocowanie (umowne lub ustawowe) do jego złożenia, albo przyjęcia. Pełnomocnik pozwanego dysponował stosowanym uprawnieniem, co wynika z literalnego brzmienia jego pełnomocnictwa („pełnomocnictwo [...] obejmuje prawo do występowania przed sądami, jak też prawo do składania oświadczeń woli w takich postępowaniach” - k. 1312). Brak było jednak podstaw aby uznać, że zarzut oparty o art. 496 k.c. dotarł do powoda w sposób skuteczny, a więc zgodny z art. 61 k.c. Bezsprzecznie w okolicznościach niniejszej sprawy pozwany nie wykazał, aby J. G. zapoznał się z nim przed zamknięciem rozprawy apelacyjnej w dniu 14 stycznia 2022r.

Odnosząc się natomiast do apelacji powoda wskazać należy, że niezasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego. Co prawda powód zgłosił zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c., niemniej dotyczył on błędnej wykładni art. 405 k.c., a więc miał w istocie materialnoprawny charakter i z tych względów został rozpoznany wraz z tą częścią apelacji, która dotyczyła zastosowania i wykładni przepisów Kodeksu cywilnego.

Niesłusznie zarzuca skarżący Sądowi I instancji uchybienie regułom wynikającym z art. 327¹ § 1 pkt.2 k.p.c. Przede wszystkim w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się konsekwentnie, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. (aktualnie art. 327¹ § 1 k.p.c.) może odnieść skutek tylko w takich wyjątkowych okolicznościach, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Innymi słowy, stwierdzenie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzedzać winno ustalenie, że treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00). Takich przymiotów uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – wbrew temu co sugeruje strona apelująca – przypisać jednak nie sposób. Treść skarżonego rozstrzygnięcia pozwala bowiem na odczytanie sfery motywacyjnej i prześledzenie toku rozumowania Sądu I instancji, umożliwiając tym samym kontrolę instancyjną kwestionowanego orzeczenia. Zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. nie mógł więc zyskać akceptacji Sądu Apelacyjnego.

Jako chybione należy również ocenić zarzuty naruszenia art. art. 235¹ § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., w zw. z art. 235² § 2 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. Przepisy te określają m.in., jakie fakty powinny być przedmiotem dowodu, co oznacza że sąd ma obowiązek dokonania selekcji zgłaszanych wniosków dowodowych, aby nie doprowadzić do przeprowadzenia dowodów zbędnych, czy też nieprzydatnych, a tym samym przeciwdziałać przewlekłości postępowania. Ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zależy od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie znajdzie zastosowanie. Dokonywane ustalenia faktyczne oceniane są bowiem w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia. Z uwagi na przyjętą koncepcję rozstrzygnięcia, Sąd

Okręgowy mógł pominąć te dowody, które były nieprzydatne w sprawie, a takim niewątpliwie był dowód z opinii biegłego w zakresie zarządzania ryzykiem walutowym banku.

Odnosząc się zaś do apelacji w jej aspekcie materialnoprawnym, nie sposób zgodzić się z zarzutami powoda, które zmierzały do wykazania, że udzielanie kredytów denominowanych do waluty obcej w dacie zawierania umowy tj. w 2008 r było niedopuszczalne.

Zawieranie tego typu umów, zasadniczo jest i było też w dacie zawarcia umowy dopuszczalne. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony poprzez odniesienie do innej waluty niż waluta kredytu nie pozostaje bowiem w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa ani zasad współzycia społecznego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie był wyrażany pogląd o dopuszczalności zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, co dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. IV CSK 377/10, z dnia 29 kwietnia 2015 r. V CSK 445/14, z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 114; z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 671/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 158; z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 101/01; z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 247/02; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03; z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 324/05; por. też wyrok z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 489/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. IV CSK 377/10, wyrok z dnia 29 kwietnia 2015 r. V CSK 445/14).

Zawieranie tego typu umowy było możliwe pod rządem art. 69 Prawa bankowego w wersji obowiązującej w dacie podpisywania przedmiotowej umowy, tj. mimo braku szczegółowej regulacji jaką jest obecnie art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75 b Prawa bankowego.

Powyższe oznacza, że argumentacja powoda wskazująca na nieważność umów a limine z uwagi na sprzeczność z definicją kredytu i sprzeczność z zasadą swobody umów nie jest słuszna.

Sąd Apelacyjny zgodził się natomiast z apelacją powoda i tymi jej argumentami, w których skarżący zarzucał Sądowi I instancji błędną wykładnię art. 405 k.c. i 410 k.c., co w efekcie skutkowało błędnym oddaleniem roszczenia o zapłatę.

Podzielając zatem zasadniczą argumentację Sądu I instancji polegającą na uznaniu, że skoro strony świadczyły sobie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, to po ustaleniu nieważności umowy, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), Sąd Odwoławczy uznał, iż doszło ze strony Sądu I instancji do zastosowania nieprawidłowej metody rozliczeń.

W tym miejscu należy wskazać, że zastosowana przez Sąd I instancji teoria salda, skutkująca oddaleniem roszczenia powoda o zapłatę zakłada, najprościej rzecz ujmując, że świadczenie wzajemne jednej strony należy odjąć od wzbogacenia. Skutkiem tej operacji jest to, że obowiązek zwrotu obciąża tylko jedną stronę czyli tę, która uzyskała większą korzyść, zaś sam zwrot obejmuje tylko nadwyżkę wartości. Teoria salda sama w sobie zakłada zatem konieczność samodzielnego działania Sądu, w zakresie wzajemnych rozliczeń stron umowy wzajemnej.

W przeciwieństwie do tego, teoria dwóch kondykcji polega na tym, że każda ze stron ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia. Bank ma roszczenie o zwrot kwoty wypłaconego nominalnie kredytu, a kredytobiorca – o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku. Stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę jest nienależne, oznacza co do zasady tyle, że podlega ono zwrotowi nawet w przypadku, kiedy kredytobiorca jest jednocześnie nadal dłużnikiem banku.

W przedmiocie prymatu teorii dwóch kondykcji nad teorią salda wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), w którym wyjaśnił, iż stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, że co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku (art. 410 § 1 k.c.). Sąd I Instancji poglądu tego nie podzielił. Tymczasem w dniu 16 lutego 2021 r. wydana została uchwała Sądu Najwyższego

w sprawie III CZP 11/20, w której Sąd Najwyższy po raz kolejny uznał teorię dwóch kondykcji za prawidłowy sposób, w który sąd może rozstrzygnąć o roszczeniu kredytobiorcy, który świadczył w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Z treści ww. uchwały wynikało, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, roszczenia obu stron tej umowy należy traktować oddzielnie, co oznacza nic innego, jak prawo kredytobiorcy do domagania się od banku zwrotu spełnionych świadczeń, nawet jeśli nie spłaci w całości udzielonego mu kredytu. Wzajemne świadczenia stron umowy nie są automatycznie potrącane. Zatem bank winien przedstawić swoje własne roszczenia, aby dochodzić od kredytobiorcy zwrotu udzielonego mu kredytu. W celu realizacji powyższego uprawnienia bank może wytoczyć powództwo wzajemne, podnieść zarzut potrącenia lub ewentualnie zarzut zatrzymania do czasu zaoferowania mu świadczenia wzajemnego.

W dniu 7 maja 2021 r. wydana została przez Sąd Najwyższy (7) kolejna uchwała w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21, mająca moc zasady prawnej, w której Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził, że właściwą metodą rozliczeń stron, które świadczyły sobie w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, jest teoria dwóch kondykcji. Co więcej, Sąd Najwyższy wskazał, że kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia dopiero od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Z zasadniczym motywów ww. rozstrzygnięcia, wynika, że do momentu kiedy umowa stała się trwale bezskuteczna, jej skutki pozostają w zawieszeniu na korzyść konsumenta. W czasie tego zawieszenia przedawnienie roszczenia restytucyjnego kredytodawcy nie może rozpocząć biegu. Przedawnienie zaś roszczenia restytucyjnego konsumenta nie może rozpocząć biegu – zgodnie z orzecznictwem (...) zanim konsument dowiedział się lub rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. W opinii Sądu Najwyższego całkowita bezskuteczność umowy kredytu staje się trwała wtedy, gdy należycie poinformowany o niedozwolonym charakterze postanowienia i jego konsekwencjach konsument, nie wyraził świadomej i wolnej zgody na postanowienie, a jeżeli utrzymanie umowy jest możliwe po jej uzupełnieniu – sprzeciwił się temu uzupełnieniu. O należyтым poinformowaniu zaś można mówić wtedy, gdy konsumentowi udzielono w sposób obiektywny i wyczerpujący informacji o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą bezskuteczność niedozwolonego postanowienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uprawnionym jest zatem przyjęcie, że termin przedawnienia roszczeń banku o zwrot nienależnego świadczenia może rozpocząć się najwcześniej w momencie uprawomocnienia się orzeczenia, dotyczącego ustalenia nieważności umowy. Dopiero wówczas konsument uzyskuje pełną wiedzę o niedozwolonym charakterze postanowienia i jego skutkach oraz może wyrazić na nie zgodę lub nie. Powyższe wskazuje, że niezasadny jest zatem zarzut powoda dotyczący naruszenia art. 117 § 1 k.c. w zw. z art. 118 k.c. dotyczący przedawnienia roszczeń pozwanego. Z kolei roszczenie powodów przedawnia się zgodnie z terminem przedawnienia przewidzianym dla roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego (10 lat), z uwzględnieniem przepisów intertemporalnych tj. art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104). Jednocześnie wbrew założeniu Sądu I instancji początek biegu terminu przedawnienia nie powinien wiązać się z datami spełnienia świadczeń na rzecz banku. W wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. wydanym w sprawie C-485/19 (...) stwierdził, że nie sposób w przypadku długoterminowych zobowiązań – umów kredytów, kwestionowanych ze względu na istnienie klauzul abuzywnych, wiązać początek biegu terminu przedawnienia z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego. Termin przedawnienia roszczenia konsumenta winien biec dopiero od momentu podjęcia przez kredytobiorcę świadomej i wiążącej decyzji, co do zakwestionowania umowy kredytu.

Konsekwencją nieważności zawartej umowy jest to, że strony nabyły wierzytelność o zwrot swych świadczeń. Wobec skutecznego skorzystania przez powoda z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy odpadła bowiem podstawa prawna tych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c.

Mając na uwadze, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej, przesądzona została zasada dwóch kondykcji, nie było uprawnione zastosowanie przez Sąd Okręgowy z własnej inicjatywy tzw. teorii salda. W sprawie nie były składane oświadczenia o potrąceniu i nie zgłaszano też takiego zarzutu, zaś strona powodowa domagała się w całości zwrotu kwoty wpłaconej w PLN. Żądania te należało

zatem uwzględnić w pełni, Podkreślenia też wymaga, że ww. wysokość kwot dochodzonych przez powoda tytułem spłaty kredytu, nie była kwestionowana przez pozwanego. Jako zarzut hamujący zgłosił on jedynie zarzut zatrzymania uregulowany w art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. na kwotę odpowiadającą wysokości wypłaconego kredytu, który de facto nie został uwzględniony przez Sąd Odwoławczy.

Efektom powyższego było uznanie dalszych zarzutów apelacyjnych, stawianych przez powoda rozstrzygnięciu za bezzasadne.

Mając na uwadze wszystkie powyższe motywy, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, orzekając jak w punkcie I sentencji.

Wobec wyniku sprawy przed Sądem Okręgowym powodowi należało przyznać zwrot kosztów zastępstwa prawnego w pełnej kwocie na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265). Na koszty procesu poniesione przez powoda składała się opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika: 10.800 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa: 17 zł.

O oddaleniu apelacji powoda w pozostałej części, zaś apelacji pozwanego w całości orzeczono na mocy art. 385 k.p.c.

Wynik postępowania apelacyjnego świadczy o tym, że apelacja powoda została uwzględniona w zdecydowanej części, zaś apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Uzasadniało to zastosowanie art. 100 k.p.c. i obciążenie pozwanego częścią poniesionych przez powoda kosztów w tej instancji tj. kosztami zastępstwa prawnego – 8.100 zł ustalonymi na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych .

(...)